ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co drugi tydzień.

Rok 5 CHOJNICE, Nr. 17

O obchodzeniu się z krową cielną.

Racjonalne i właściwe pielęgnowanie krowy cielnej może uchronić ją od wielu chorób i wypadków. Najważniejszą rzeczą dla cielnej krowy jest przedewszystkiem odpowiednie pomieszczenie, które winno być suche, ciepłe, i bez przeciągów, podściółka zawsze musi być sucha i obfita, nie należy dopuszczać do nagromadzenia się zbyt wielkiej ilości gnoju pod cielną krową. Podłoga w stanowisku ma być równa, niezbyt spadzista.

Krowa cielna wymaga następującej opieki: należy ją chronić od zimna, deszczu, a także i od upału, karmić obficie i nie dawać pokarmu zepsutego, nie spędzać, nie bić, nie kopać, i nie pozwalać skakać przez rowy, lub płotki, a na cztery tygodnie przed ocieleniem zupełnie zaprzestać ją doić.

Niewypełnienie wszystkich wyszczególnionych warunków, może być przyczyną trudnego porodu, poronienia, zatrzymania łożyska, bezwładu i t. p. Należy pamiętać o tem, że ciężkie cielenie się często bywa przyczyną śmierci nietylko cielęcia, lecz także i krowy, a zatem od dobrej i właściwej pielęgnacji cielnej krowy często zależy życie dwóch zwierząt. Zbytnie przekarmienie krowy cielnej nie powinno być praktykowane, ponieważ wtedy może dać krowa słabe i drobne cielę, a także krowa skłonna jest wtedy do zasłabnięcia na gorączkę porodową czyli bezwład, albo też może poronić cielę. Ponieważ długotrwałe wydajanie krowy może mieć ujemny wpływ na rozwój cielęcia, (płodu), dlatego też na 8 tygodni przed ocieleniem trzeba dojenie krowy stopniowo zmiejszać, a mianowicie: na 8 tygodni zacząć ją doić tylko 2 razy dziennie — zamiast trzech razy, na sześć tygodni — doić tylko ieden raz na dzień, poczem w miarę ubywania mleka doić ją raz na 36 godzin, później jeden raz na dwie doby i w końcu na cztery tygodnie przed ocieleniem, dojenia zupełnie zaprzestać. Za każdym razem wydajać trzeba całkowicie, ponieważ pozostawianie mleka w wymieniu może wywołać jego zapalenie. W tych wypadkach, kiedy mleka nie ubywa przy zapuszczaniu krowy, należy zmiejszyć dzienną dawkę pokarmu, obmywać wymię, przed dojeniem zimną, czystą wodą, albo raz na dzień wcierać mieszaninę złożoną z jednej łyżeczki olejku rozmarynowego i półtorej łyżeczki spirytusu czystego,

---

Zmniejszenie kwasowości gleb przez azotniak.

W „Fortschritte der Landwirtschaft" H. Niclas i A. Hook podają, że niezupełnie zgodne jest zdanie, jakoby azotniaku nie należało stosować na gleby kwaśne, a to dlatego, cjanamid, zawarty w azotniaku do swego przerobu na związki dostępne wymaga czynnej biologicznie gleby, a takiemi gleby kwaśne nie są.

Autorowie badali wpływ azotniaku na gleby o różnorakim stopniu kwasoty i doszli do spostrzeżeń, że azotniak (resp. jego wolne wapno) zmniejsza kwasotę gleby i dopomaga azotowi, zawartemu w nawozie do przemiany i wogóle do udostępnienia nawozu. Do doświadczeń wybrano: silnie kwaśne gleby, średnio kwaśne i słabo zakwaszone. Do gleb tych dodano odpowiednią ilość azotu w postaci azotniaku, siarczanu amonu, dodając wapno. Z doświadczeń wyprowadzono następujące wnioski: a) wapno azotniaku, dodane do gleb, o różnej kwasocie, silnie obniża zakwaszenie; b) ten wpływ jest współmierny do następujących po siebie dawek azotniaku, pierwsza dawka działa silniej niż następne; c) absolutna działalność azotniaku, jest proporcjonalna do stopnia kwasoty gleby; d) stwierdzono już w 11 miesięcy zmniejszenie się kwasowości; e) wpływ wapna azotniaku na neutralizację kwasów następuje szybko; f) czyste wapno, dodane w odpowiedniej ilości do zawartości w azotniaku, do siarczanu amonowego, nie dorównywuje działalności wapna azotniakowego. (wg Zem. Archty.)

Inż. Stefan Łaguna.

Jak uniknąć chwastów.

Można śmiało przyjąć, że zachwaszczenie pól powoduje średnie obniżenie plonów conajmniej o 10 — 20 proc., a czasem i więcej. Warto więc zadać sobie nieco trudu i postarać się o wyplenienie chwastów z naszych pól.

A jak się do tego zabrać?

Przedewszystkiem nie należy chwastów rozsiewać! Już z tem nasieniem, które wysieje się samo będziemy mieli dosyć kłopotu. Należy więc zadać sobie nieco trudu i oczyścić jak najstaranniej ziarno siewne. Używane powszechnie narzędzia do czyszczenia zboża, jak młynek i wialnia pozostawiają jeszcze w ziarnie sporo nasion kąkolu, rozmaitych wyczek, główki ostu itp. Dokładnego oczyszczenia ziarna siewnego możemy dokonać przy pomocy trijera, odbierającego nie tylko okrągłe nasiona chwastów, ale i ziarna połupane przy młocce.

Trijer jest narzędziem drogiem, a z tego powodu niedostępnem dla małorolnego gospodarza. Ale gdzie siły jednego człowieka są za słabe, tam wiele może zdziałać gromada. Nie powinno być dziś Kółko Rolnicze, które nie miałoby bodaj jednego wspólnego triera.

Te kółka, które nabyły to pożyteczne narzędzie, nie żałują wydatku pieniężnego, bo ziemia zwraca kapitał z procentem. Kto ziarno oczyszczone na młynku i wialni przepuści przez trijer, ten zbiera więcej nie tylko dlatego, że nie sieje chwastów, ale także dzięki wysiewowi celniejszego ziarna.

Drugi sposób pozbycia się chwastów z roli polega na zmuszeniu ich do kiełkowania i na zniszczeniu po wejściu.

W ślad za ostatnim wozem wywożącym z pola zboże lub koniczynę powinna iść płytka podorywka. Pod odwróconą płytko ziemią znajdą chwasty dość wilgoci, ciepła i powietrza, by mogły skiełkować. Jeśli po wzejściu chwastów puścimy ostrą włókę, bronę lub kultywator, wtedy zniszczymy młode i delikatne roślinki chwastów. Te zaś roślinki, które mogły ocaleć możemy rzucić na dno brózdy w czasie orki, a wtedy nie zobaczą one już więcej światła dziennego.

Wykonywanie we właściwym czasie płytkich podorywek jest najskuteczniejszym sposobem tępienia chwastów nasiennych.

Praktyczne rady.

Pokrycie dachu.

Najlepszym i najładniejszym materjałem do krycia dachów budynków wiejskich jest dachówka palona lub cementowa, o ile jest dobrze wykonana. Ażeby śnieg nie podwiewał na poddasze, należy używać do krycia dachu dachówki pierwszego gatunku, starannie ją ułożyć na wapnie na równo wyłaconym dachu i po ułożeniu podmazać od spodu spoiny wapnem. O ile jednak krokwie są już tak porżnięte, że nie da się wykonać wiązania stolcowego, to radzimy pokryć dach blachą żelazną pocynkowaną, grubości 0,5 mm. Słoma umieszczona na poddaszu, przy dachu blaszanym nie z palili się, jakkolwiek poddasze podczas silnej operacji słońca będzie duszne, a zimą zimne.

Blachy żelaznej niepocynkowanej t. zw. czarnej obecnie się mało używa, ponieważ koszta ciągłego malowania farbą olejną, celem ochrony jej od przerdzewienia są duże. Blacha żelazna pocynkowana może leżeć kilkanaście lub kilkadziesiąt lat, gdy jest w dobrym gatunku i dobrze ułożona i wiatr jej nie zrywa. Koriolit jest znacznie tańszy od blachy, ale też i leży na dachu nie tak długo, gdyż jest to nasmołowcowana tektura.

Koniczyna po łubinie.

Koniczynę po łubinie nasiennym bez podania nawozów sztucznych, w postaci superfosfatu lub tomasywy i soli potasowej pod roślinę ochronną siać nie należy, albowiem nieudawanie się koniczyny ma swoją przyczynę w wielkiem wyczerpaniu roli przez łubin. Jeśli zaś łubin siany jest na zielony nawóz, plonowi koniczyny to zwyczajnie nie szkodzi. Łubin można siać po sobie nawet co roku, zwyczajnie jednak na ziemiach piaszczystych sieje się go co drugi rok bez ujemnych rezultatów w plonie.

Koniczyny natomiast nie należy siać częściej jak co 6 lat, albowiem uprawiana w krótszych odstępach czasu na tem samem polu nie udaje się.

Pszenica na łubinie.

Na przyoranym łubinie można z dobrym skutkiem uprawiać pszenicę, należałoby jednak zasilić glebę choćby nieznaczną dawką superfosfatu (150 kg na ha) i solą potasową w takiej samej ilości. Nie polecamy natomiast siewu rzepaku zimowego, ze względu na brak czasu, w którymby należało odpowiednio przygotować rolę i wyczyścić ją z chwastów, wskutek czego czas siewu uległby znacznemu opóźnieniu.

Będzie mało miodu.

Z dowodu długotrwałego zimna uniemożliwiony został lot pszczół tak, że złożyły one małe zapasy miodu w ulach i poginęły z głodu masowo. W dniach 24 i 25 czerwca. w których twierdzić zwykle można największe zbiory, dużo roi zginęło z powodu braku żywności. Zbiory z lipca nie powetują strat dotychczasowych.

Rynek lnu.

Na światowych rynkach lnu pobyt na len jest wielki, natomiast dowozy są słabe, co tłumaczy się tem, że pogoda w ostatnich miesiącach była dla lnu naogół niepomyślna. Obecny wprawdzie stan zbiorów w Ulsterze jest niezły, ale w wielu okolicach Irlandji panuje wielka susza. Również wiadomości z państw bałtyckich i Rosji Sowieckiej są niepomyślne. W Flandrji natomiast zbióry zapowiadają się dobrze, a obszar pod uprawę lnu zwiększono. Rosja wstrzymała całkowicie eksport, ponieważ przemysł krajowy nie może dostatecznie zaopatrzyć nawet rynku wewnętrznego. Łotwa posiada jeszcze około 1200 ton lnu.

Lucerna.

Lucerna udaje się tylko na glebach przepuszczalnych, natomiast na gruntach o podglebiu iłowatem, a zatem nieprzypuszczalnem ginie zwykle już w roku drugim, t. j. w czasie, gdy jej korzenie dojdą do owego iłu. Stąd też nie radzimy Panu siać tam tej rośliny, chyba by Pan poprzednio glebę tę zdrenował, poczem silnie zwapnił. Nawet jednak drenowanie nie zawsze dość skutecznie pomaga, bo rurki drenowe łatwo przerastają korzenie lucerny.

Pożyczki meljoracyjne.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Reform Rolnych, Skarbu i Rolnictwa z dziem 11 czerwca 1928 roku o emisji złotych 7 proc. obligacyj meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego oraz o długoterminowych pożyczkach w tych obligacjach udzielanych — pożyczki mejoracyjne w tych obligacjach udzielane są przez Bank spółkom wodnym, poszczególnym rolnikom (za zabezpieczenem hipotecznem), oraz gminom wiejskim — na wszelkiego rodzaju meljoracje rolne.

Pożyczki udzielone są na okres 15-letni, z tem, że spłata kapitału rozpoczyna się dopiero po upływie 2 i pół lat od dnia wydania pierwszej części pożyczki i trwa w ciągu następnych lat 12 i pół.

Podania w sprawie przyznania pożyczek przyjmowane są zarówno przez Państwowy Bank Rolny w Warszawie, jak i przez poszczególne Oddziały, gdzie udzielane są szczegółowe informacje co do bliższych warunków otrzymania pożyczki.

Zamach na hodowców trzody.

Wywóz z Polski do Austrji trzody chlewnej jest b. rozwinięty. W pierwszej połowie r b. Austrja sprowadziła razem 300.000 sztuk swiń z czego przeszło 263.000 z Polski. Dotychczas cło na polską trzodę chlewną było umiarkowane. Natomiast ostatnio z nieuzasadnionych powodów Austrja projektuje znaczną podwyżkę cła, a mianowicie z około 16 zł. za 100 kilo żywej wagi do 32 zł. Ministerstwo Rolnictwa w sprawie tej zwołało 31 lipca r. b. konferencję w której uczestniczyli przedstawiciele Rządu, Centralnych Organizacyj Rolniczych i Eksporterów trzody chlewnej. Po wyczerpującej dyskusji zebrani uznali, że należy: 1. Przeciwdziałać zamiarom Austrji w tej sprawie, po 2. poprzeć hodowlę trzody przez zamknięcie wywozu pasz treściwych i podniesienie stawek celnych na tłuszcze przywożone z zagranicy. 3) zwrócić się do władz weterynaryjnych o umożliwienie szerokim warstwom rolników korzystania ze szczepień ochronnych. Zarządzenia te są dla rolnictwa niezbędne gdyż inaczej hodowla trzody — podstawa bytu drobnego rolnika — byłaby poważnie zachwiana.